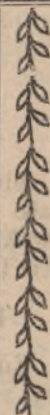


Kolekcja  
Emila Kornasia

# GAZETA ZOLNIERSKA

Wychodzi codziennie  
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.



## Wojska nasze idą na linię rozejmową.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, d. 17. października 1920.

Na północnym skrzydle oddziały nasze obsadziły Krzywice i Dołhinów. Pozatem sytuacja bez zmiany.

Na północny wschód wojska nasze w dalszym ciągu posuwają się w myśl układu rozejmowego osiągną granicę łotewską. Nieprzyjaciel zniechęcony dotkliwymi stratami, jakie poniósł w ciągu dni ostatnich nie stawia silniejszego oporu. Naczelne Dtwo podkreśla świetne prace bojowe północnej grupy jazdy pod dowództwem pułk. Strzemińskiego i podpułk. Nieniewskiego, która w ostatnich dniach od 11 do 14 bm. wśród nieustannych walk przebyła przestrzeń blisko 200 klm. W bitwie pod Radoszkowicami, Ilją, Sziwicami i Dołhinowem grupa ta dokonała rozbicia III. dywizji sowieckiej, zdobywając 1.500 jeńców, w tem 40 oficerów, sztandary, tabory, 2 działa, 30 karabinów maszynowych i 3.000 karabinów ręcznych.

W rejonie Mińska oddziały nasze wycofują się na linię rozejmową. Czołowy oddział 57 p. p., który pod dowództwem pułk. Paszkiewicza wtargnął przejściowo do miasta, zdobył tam kilkanaście karabinów maszynowych.

Na Polesiu obsadziliśmy Domanów, Żydkowice i Piererów. Pod Zwiahlem oddziały nasze odparły atak nieprzyjaciela, który skoncentrował w tym rejonie znaczne siły. Oddziały nieprzyjacielskie zaatakowały i zajęły przejściowo Ostropol. Miasto uległo zupełnemu zniszczeniu. Ludność żydowska została wymordowana przez bolszewików.

Oddziały nasze znajdują się w toku obsadzania linii rozejmowej.

Na Wołyniu i Podolu, odrzuciwszy nieprzyjaciela, który usiłował rozszerzyć stan swego posiadania, zajęliśmy Miropol, Lubar, Tyraspol i Nowokostantynów.

Naczelne Dowództwo W. P.  
Sztab Generalny.

## Na froncie ukraińskim bolszewicy atakują.

Komunikat ukraińskiego sztabu gen.

Stanisławów, 14. paźdz. 1920.

Ofenzywa bolszewicka, przygotowana w czasie rokowań polskich w Rydze, rozpoczęła się 12. października i jest dalej prowadzoną. Z szczególnym uporem atakuje nieprzyjaciel w rejonie Starokonstantynowa i Latyczowa. Równocześnie toczą się krwawe walki o most na Bugu pod Żmerynką. Wszystkie te ataki odparto. Dywizja kawalerji kozaków kubańskich, walcząca z Ukraińcami, przełamała pod Chmielnikiem front nieprzyjacielski i operuje w okolicy Berdyczowa na tyłach armji czerwonej.

## Piłsudski nie wyrzeknie się Wilna!

Przedstawiciele Francji i Anglii udali się onegdaj do Belwederu i uzyskali audjencję u Naczelnika Państwa, której przedmiotem była sprawa wileńska.

Naczelnik państwa w odpowiedzi na notę, wręczoną mu przez posłów francuskiego i angielskiego,



miał oświadczyć, iż — jeżeli aljanci zechcą oddać Wilno Litwie bez wysłuchania woli ludności — będzie widział się zmuszonym złożyć wszelkie godności i jako obywatel Wileńszczyzny spełnić swój obowiązek. Oświadczenie to miało zrobić ogromne wrażenie na przedstawicielach aljantów.

Wiadomość ta pochodzi z kół, zbliżonych do poselstwa francuskiego.

## Odezwa Naczelnego Wodza do żołnierzy!

Żołnierze! Dwa długie lata pierwsze istnienia wolnej Polski, spędziliście w ciężkiej pracy i krwawym znoju. Kończycie wojnę wspaniałym zwycięstwem, a nieprzyjaciela, złamany przez was, zgodził się wreszcie na podpisanie pierwszych i głównych zasad upragnionego pokoju.

Żołnierze! Nie na próżno i nie na marne poszedł wasz trud. Polska nowoczesna zawdzięcza swoje istnienie wspaniałym zwycięstwom mocarstw zachodnich nad państwami rozbiornymi, lecz od razu od pierwszej chwili życia swobodnej Polski wyciągnęło się ku niej mnóstwo pożądlivych rąk, skierowało się mnóstwo wysiłków, by ją utrzymać w stanie bez siły, by, jeżeli już istnieje, była ona igraszką w rękę innych, biernym polem dla intryg całego świata.

Naród polski porwał się do broni, zrobił olbrzymi wysiłek tworząc liczną i silną armję. Na barki moje, jako naczelnego wodza, w ręce wasze jako obrońców ojczyzny złożył naród ciężkie zadanie zabezpieczenia bytu Polski i zdobycia dla niej szacunku, dania jej pełni niezależnego rozporządzania się swoim losem.

Zadanie nasze dobiega końca. Nie było ono łatwe. Polska zniszczona przez wojnę, nie z jej woli na ziemiach polskich prowadzoną, była biedną. Nie raz żołnierze, łzy cisnęły mi się do oczu, gdy widział wśród szeregów wojska prowadzonego przezemnie wasze bosa, pokaleczone stopy, które przemierzały niezmiernie przestrzenie, gdy widział biedne łachmany, pokrywające wasze ciało, gdy musiał okrawać wasze skromne racje żołnierskie i żądać często byście o głodzie i chłódzie szli do krwawego boju. Praca była ciężka, a że była rzetelna, zaświadcza o tem tysiące mogił i krzyżów żołnierskich, rozsianych po ziemiach dawnej Rzeczypospolitej od dalekiego Dniepru do rodzinnej Wisły.

Za pracę i wytrwałość, za ofiary i krew, za odwagę i śmiałość, dziękuję wam żołnierze w imieniu całego narodu i Ojczyzny naszej.

Pokój nie jest jeszcze zawarty w formie skończonej, żołnierz polski ma go czekać z bronią u nogi cierpliwie i spokojnie, gotów każdej chwili stanąć w obronie owoców swego zwycięstwa, gdyby nieprzyjaciela miał się cofnąć przed ostatecznym jego utrwaleniem. Tej cierpliwości i spokoju wymagam od was stanowczo.

Żołnierz, który tyle zrobił dla Polski nie zostanie bez nagrody. Wdzięczna Ojczyzna nie zapomni o nim. Odzyskane zostały ogromne obszary, spustoszone i obrócone przez wojnę światową prawie w pułstynie.

Zaproponowałem już rządowi, by część tej zdobytej ziemi została własnością tych, co ją polską zrobili, uznawszy ją polską krwią i trudem niezmierzonym. Ziemia ta, strudzona siewem krwawym wojny, czeka na siew w spokoju, czeka na tych co miecz na lemiesz zamienią. I chciałbym, byście w tej pracy przyszłej tyleż zwycięstw pokojowych odnieśli, ileście ich mieli w pracy bojowej.

Żołnierze! Zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną. Możecie być dumni i zadowoleni ze spełnienia swego obowiązku. Kraj, co potrafił w dwóch latach wytworzyć takich żołnierzy, jakimi wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość. Dziękuję raz jeszcze!

Rozkaz przeczytać we wszystkich kompanjach, szwadronach, baterjach i instytucjach armji polskiej.

JÓZEF PIŁSUDSKI,

Pierwszy Marszałek Polski i Nacz. Wódz.

## Delegacja pokojowa wróciła.

Wczoraj rano przyjechała z Rygi do Warszawy na Gdańsk polska delegacja pokojowa z p. Dąbskim na czele. W dniu wczorajszym p. Dąbski odbył dłuższą konferencję z premierem Witosem. W ciągu dnia dzisiejszego p. Dąbski ma być przyjęty na audjencji w Belwederze, gdzie złoży sprawozdanie Naczelnikowi Państwa.

## Z Litwy centralnej.

Żeligowski idzie na Kowno.

Biuro propagandy litewskiej w Kopenhadze rozesało depezę z doniesieniem, że oddziały gen. Żeligowskiego prowadzą w dalszym ciągu akcję przeciwko Litwinom i posuwają się w kierunku Kowna.

## Komunikat Sztabu Litwy Środkowej.

Komunikat sztabowy obrony kraj. Środkowej Litwy z 16. bm. — W ciągu dnia ubiegłego nieprzyjaciela po silnem przygotowaniu ogniem, kilkakrotnie przechodził do ataku. Główne uderzenia skierowane były na miasto Rykonty, gdzie atak ponawiany był z wielką zaciekłością. Wszystkie ataki odparto. —

Bobicki, pułk. i szef sztabu.

## Pierwsze posiedzenie Rządu Litwy Środkowej.

Dowództwo Grupy Kresów donosi: Dnia 16. bm. odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie Tymczasowej Komisji Rządzącej litewskiej republiki środkowej. Do zebranych członków komisji przemówił gen. Żeligowski. Zaznaczył on na wstępie, że musiał się zdecydować bez wahania na czyn oręźny, aby nie dopuścić do gwałtu, jaki miał być dokonany nad jego ukochanym krajem. Następnie scharakteryzował położenie kraju i przedstawił program jaki musi wykonać komisja rządząca jeszcze przed zwołaniem Sejmu. — Głównym jej celem będzie zwołanie wyłonionego z powszechnych wyborów Sejmu ustawodawczego, na ręce którego generał uroczysto ślubuje złożyć swoją władzę.

Generałowi Żeligowskiemu odpowiedział imieniem Tymczasowej Komisji Rządzącej p. Abramowicz, dyrektor departamentu spraw wewnętrznych, wyrażając wiare, że silna wola, wytrwałość i praca dla dobra ogólnego pokonają przeszkody i doprowadzą do pomyślnego załatwienia sprawy. Po jego przemówieniu gen. Żeligowski odczytał tekst przysięgi, którą złożyli członkowie Tymczasowej Komisji Rządzącej. Licznie zebrana publiczność, entuzjastycznie przyjęła przemówienie naczelnego dowódcy i owacyjnie witała członków Komisji.



## Z rosyjskiego koflę.

### Masowe mordy w Rosji.

Wedle wiadomości otrzymanych z Rosji, czerezwyczajka w Petersburgu zarządziła liczne aresztowania między wojskowymi i robotnikami. Po godzinie 8 wiecz. ruch uliczny w mieście zupełnie wstrzymany. W twierdzy Petropawłowskiej odbywają się ciągle egzekucje masowe. Wszystkie koleje w okolicach Petersburga są strzeżone przez oddziały fińskie. Chińczycy dokonywują w pociągach rewizji i rozstrzelują na miejscu każdego podejrzanego o chęć ucieczki z Rosji sowieckiej.

### Trocki tłumaczy się z rokowań ryskich.

Trocki ogłosił do armji i floty sowieckiej rozkaz, w którym podaje wynik rokowań z Polską, oraz tłumaczy postępowanie centralnego komitetu wykonawczego. Komitet w działaniach swoich powodował się chęcią uratowania wszystkich sił rewolucji, oraz chęcią uchronienia żołnierzy przed kampanią zimową.

### Rosyjskie Stany Zjednoczone.

Z Nowego Jorku donoszą: Wedle informacji z Waszyngtonu, Białoruś, Ukraina, kraj zamieszkały przez kozaków, mają proklamować wspólną wojnę przeciw sowietom i ogłosić wspólnie Rosyjskie Stany Zjednoczone.

## Plebiscyt na G. Śląsku odroczoney do wiosny.

Wedle doniesień ze strony angielskiej, Rada najwyższa w Paryżu postanowiła odroczyć plebiscyt na Górnym Śląsku do wiosny p. r., ponieważ wcześniejsze jego przeprowadzenie nie jest technicznie możliwe.

## Kto wygra pierwszy milion?

Wypuszczona przez Skarb Państwa pożyczka premjowa wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Oprócz milionowych zapisów na pożyczkę, poczynionych przez banki dla ich klienteli, we wszystkich placówkach sprzedają wre ruch.

Naturalnie, wszędzie odbywa się pogoń za szczęśliwymi numerami, to jest takimi, które napewno wygrają. Różnice zapatrywań w tej dziedzinie są równie wielkie, jak — w polityce. Dla charakterystyki podajemy numery, jakie zarezerwowane zostały dla osób, które zapoczątkowały zakup „milionówek”.

Naczelnikowi Państwa przypadły w udziale dwa numery 10 i 11.

Dużą następnie grupę stanowią posiadacze „milionówek” z numerami, w które wchodzi 7, i tak:

wice-prezydent Daszyński ma Nr. 777, wice-minister skarbu, Rybarski Nr. 77, major Cedric Faunt le Roy, dowódca eskadry lotniczej im. Kościuszki Nr. 7.

Prezydent ministrów Witos posiadał Nr. 73, eks-premjer Paderewski — 17. Z pośród tych, którzy mają numery z siódmkami, jeden tylko wice-minister skarbu, Rybarski, reasekurował się przez wybór dodatkowy Nr. 17.

Z kolei Nr. 33 wybrał sobie znakomity poeta Jan Kasproicz, Nr. 44 i 55 — red. Fryze, Nr. 66 —

minister aprowizacji Sliwiński, Nr. 99 — minister spraw wojskowych, generał Sosnkowski, wreszcie Nr. 444 — ambasador Stanów Zjednoczonych p. Gibson. Pozostają jeszcze Nr. z innymi mniej żądanymi cyframi.

Jedynki i ósemki upodobał sobie marszałek Sejmu p. Trąpczyński, wybierając Nr. 1831 — zapewne przypominający jakiś pamiątkowy dla niego rok.

Generał Haller wybrał Nr. 26. i 39, szef Sztabu Gen. Rozwadowski — Nr. 31. „Feralną” trzynastkę wybrał projektodawca pożyczki premjowej i komisarz generalny Centralnego Urzędu pożyczek p. Aleksander Znamięcki, który jednak również, jak wice-minister skarbu, Rybarski, reasekurowuje sobie wygraną przez wybór dodatkowego Nr. 4.

Kto ma rację, pokaże najbliższa przyszłość, bo już 6 listopada odbędzie się pierwsze ciągnięcie.

## Wróciłem z wojenki!

(Piosnka ułańska).

Wróciłem z wojenki,  
biłem się jak djabli,  
na czerwonych draniów  
nie szczeniłem szabli.

Ilu-m ich uśmiercił  
nieznam nawet sumy,  
niech ich djabeł zliczy  
bo to jego kumy.

A że takie jatki  
za złe wzięto by mi,  
więc zastępowałem  
zabitych żywymi.

I gdzie stał kwatery,  
gdzie były dziewczęta,  
tam zostały po mnie  
małe ułanięta!

## Okrucieństwa bolszewickie w Grodnie.

Zebrany dotychczas przez władze wojskowe materiał o postępowaniu bolszewików w Grodnie, świadczy o niestłuchanych gwałtach, jakich dopuszczali się bolszewicy w czasie okupowania przez nich Grodna, które było w ich rękach przez 71 dni.

Według zeznań miejscowej ludności, w ciągu tego czasu wysłano 10 partji aresztowanych zakładników, ogółem około 1000 osób. Czerezwyczajka przez cały czas funkcjonowała energicznie. Liczba osób rozstrzelanych nie została dotychczas stwierdzoną. Ludność twierdzi, że rozstrzelano 200 do 300 osób. Obecnie przy magistracie utworzona została komisja, która prowadzi szczegółowe badania i stwierdza liczbę ofiar rozstrzelanych i wywiezionych oraz przeprowadza ekshumację zwłok zamordowanych. Fotografie ofiar, będące w posiadaniu sztabu generalnego, stwierdzają naocznie, w jak barbarzyński sposób znęcano się nad ludnością.

Oto kilka obrazków postępowania bolszewików z ludnością: 1. Dwie siostry miłosierdzia, pracujące do ostatniej chwili w ambulatorjum Polskiego Czeronego Krzyża, zhańbiono w sposób barbarzyński. Magazyn ambulatorjum został rozgrabiony; straty wy-



noszą do 600.000 Mk. 2. Pani Gedroyciowa, licząca lat 60, została pobita podczas badania w więzieniu, przyczem znęcano się nad nią w sposób nieludzki. **Wbijanie szpilek za paznokcie i przypiekanie pięt należało do drobiazgów**

Gdy pędzono ostatnią partję dnia 24. września w liczbie około 300 osób w Kotrze koło Świdela rozstrzelano 6 osób po drodze, a nadto zamordowano około 35 osób, które padły ze zmęczenia, 6 osób zmarło z wycieńczenia,

## PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej“ istnieje pod tym tytułem osobna rubryka. W niej udzielamy odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakimi zwraca się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej“, a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: Lwów, ul. Długosza 5.

\*

Żołnierze 7 pp. Legionów są proszeni o podanie wiadomości o Władysławie Kupeczyńskim, który w sierpniu br., wstąpił jako ochotnik do armii i znajdował się w 2 plutonie, 8 komp. 7 pp. Legionów, poczta pol. Nr. 20. Zona i rodzina prosi o nadesłanie o nim wiadomości do Redakcji „Gazetki żołnierskiej“ Lwów, ul. Długosza 5.

Michał Jarosiewicz. Jedyna siła męska w gospodarstwie i jedynak z pośród rodzeństwa, którego inni członkowie poginęli na wojnie — ma prawo do urlopu na czas robót polnych. Zwolnienie nauczycieli ludowych wkrótce nastąpi.

Kazimierz Mazurkiewicz. W sprawie zaginionych dokumentów legionowych należy się zwrócić pod adresem: Centralny Urząd Ewidencyjny przy Ministerstwie Spraw Wojsk. (sprawy byłych legionistów) Warszawa, ul. Orla 6.

Bąk Stanisław 17 pp. Obecnie przy D. O. G. Lwów, są Kursa uzupełniające we Lwowie, przy ul. Zamarstynowskiej 1. 7. (Koszary wielkie). Do D. O. G. Kielce trzeba się zwrócić drogą służbową: Dowództwo Kursów uzupełn. przy D.O.G. Kielce.

## Niech tam...

Niech tam paskarz z brzuszkiem grubym  
Myśli o milionku lubym.  
Niech nabija złotem trzos,  
Zatroskany o swój los.

Niech tam łazik się uwija  
Koło panien, bąki zbija,  
Gdzieś po korsie. Niech się wstydzi,  
Gdy w mundurze nawet żydzi.

Niech tam w tyle obijacze  
Drżą ze strachu i kołacze  
zajadają, myśląc wciąż:  
„Ach! Z leguna dzielny mąż!“

A my na placówce, w boju  
Myśl wesołą mimo znoju  
Mamy, bo, gdy pokój będzie,  
Szlag ich trafi w pierwszym rzędzie.

Kapr. Banaś 4 pp. 3 komp.  
poczta pol. 26.

## Z Polski i ze świata.

Poświęcenie nowej gospody żołnierskiej. W warsztatach samochodowych przy ul. Janowskiej 87, odbyło się w niedzielę w południe otwarcie i poświęcenie 12 tej z rzędu gospody żołnierskiej w naszym mieście. Po poświęceniu gospody przemówił do żołnierzy w gorących a prostych słowach kapelan wojskowy, przemówiła też z kolei przewodnicząca Koła Polek O. N. 6., pani Burianowa, a odśpiewana przez chór szkoły samochodowej »Rota-Konopnickiej« zakończyła poważniejszą część milej uroczystości, poczem rozpoczął się poczęstunek zebranych gości i żołnierzy, przepłałany swobodną pogawędką i pieśniami żołnierskimi.

Ofiary wojny światowej. Według statystyki Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, poległo w wojnie ogółem 9,819,000, a skutkiem zwiększonej śmiertelności, blokady i chorób zaraźliwych zmarło 5,300,000. Ponieważ z powodu zaciągnięcia pod broń 56 milionów mężczyzn pomiędzy 20 a 45 rokiem życia zmniejszyła się liczba urodzeń na około 20,200,000, a zatem ujma w liczbie istot ludzkich wynosi wogóle **35 milionów i 319 tysięcy.**

Zastraszająca jest to zaiste w swej bezwzględnej wymowności statystyka liczbowa ofiar wojny światowej.

## KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

### Z frontu.

— Chłopy — mówi porucznik do swego oddziału — ten mały budynek w parku trzeba koniecznie zdobyć. Tam jest podobno szynk..

Chłopców już parę razy wzięto na kawał obietnicą szynku. Poszli jednak jak w dym, budynek wzięli, ale ku wielkiemu zgorszeniu przekonali się, że ten obiecany szynk był pawilonem do... koniecznych potrzeb.

Postanowili zatem oddać pięknem za nadobne. Wracają na miejsce wypadku, śpiewając wesoło, a niektórzy zataczają się nawet, jakby byli podpi-ci.

— Opłacił się szturm, panie poruczniku. Szynk jest tam galantny i pyszna wódeczność!

Porucznik pomamrotał coś, a potem boczną ścieżką pognął do „szynku“.

Podchodzi — a tu na drzwiach wisi karta:  
Wódka wypita — jest jeszcze musztarda.

### Zagadki do nagrody.

Pierwsze Le, drugie nin,  
całość wielki sukinsyn.

\*

Na Tr się zaczyna  
a kończy na ocki,  
nie udały mu się  
z Polakami hocki,  
wyszedł z nich, jak wyszedł  
na mydle Zabłocki.

\*

Chociaż miał kozactwa kupę  
i na Lwów się z nimi pchał,  
gdy nasz bagnet wlał mu w plecy  
on z Galicji zaraz zwiął —  
dzisiaj z Wranglem ma przymierze  
i Trockiemu pyski pierze!

